Po konfiskacie nakład drugi

187 (4117) Warszawa, WTOREK 1 Lipca 1930 r. Rok XXXVI

[NI]ECH ŻYJE RZĄD [R]OBOTNICZY [I] WŁOSCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu

Przebieg obrad Kongresu

OD REDAKCJI

Zarówno dodatki nadzwyczajne „ROBOTNIKA", jak i wydania naszego numeru poniedziałkowego, zostały skonfiskowane, przyczem długi czas nie można było zrozumieć dokładnie, czego właściwie sobie życzy Komisarjat Rządu.

Z tych względów nie byliśmy w stanie dać wczoraj ani pełnego, ani wszechstronnego sprawozdania z obrad Kongresu, Dzisiaj staramy się uzupełnić wczorajsze braki.

REDAKCJA „ROBOTNINKA".

ZGROMADZENIE LUDOWE W KRAKOWIE W DN. 29 CZERWCA



FRAGMENT ZE ŚRODKOWEJ GRUPY ZGROMADZENIA
Zdejmowany od strony przejścia dla milicji

Kongres rozpoczął swe obrady o g. 9 m. 40 rano w wielkiej sali t. zw. Starego Teatru. Liczba delegatów została zawczasu

ściśle ustalona;

każde stronnictwo otrzymało określoną ilość mandatów, czego przestrzegano ze wszystkich stron bardzo sprawnie. Oprócz delegatów stronnictw w Kongresie uczestniczyli przedstawiciele różnych kół społeczeństwa, nie związanych formalnie z żadną partją polityczną. Postanowiono zezwolić na udział w Kongresie w roli obserwatorów sprawozdawcom

całej prasy,

a więc i „sanacyjnej". Obóz demokracji polskiej nie potrzebuje ukrywać niczego. Sprawozdawcy pism „sanacyjnych" odwzajemnili się, naturalnie, ogłaszaniem **wyzwisk** i **kłamstw; nikt** zresztą nie **spodziewał** się od nich niczego innego.

Straż porządkowa Kongresu uprzejmie i karnie spełniała **funkcje** kontroli **kart wstępu i zapewnienia** porządku zarówno w samej sali Kongresu, jak i w jej okolicach.

OTWARCIE OBRAD.

O g. 9.40 punktualnie **stanęli przy** stole prezydjalnym:

Mieczysław Niedziałkowski i **Andrzej Strug** z ramienia PPS,

Michał Róg i **Maksymiljan Malinowski** z ramienia PSL „Wyzwolenie",

Waleron i **Pluta** z ramienia Stronnictwa Chłopskiego,

Wincenty Witos i **Maciej Rataj** z ramienia PSL „Piast",

Józef Chaciński i **ks. Gąsiorowski** z ramienia Polskiego Stronnictwa Ch. D.,

J. Roguszczak i **Ludwik Kulczycki** z ramienia Narodowej Partji Robotniczej.

W szerszem prezydjum zasiedli — pomiędzy innymi — **H. Diamand, Al. Dębski, D. Kłuszyńska, St. Thugutt, N. Barlicki, J. Smoła, Brodacki, I. Kosmowska, St. Wrona, Kuśnierz, K. Pużak, Br. Ziemięcki, Jan Jankowski**, prof. **Marchlewski.**

Obrady otworzył ob.

Michał Róg,

wice-marszałek Sejmu, prezes P.S.L. „Wyzwolenie". Mowę wstępną ob. Michała **Roga** podaliśmy prawie dosłownie, z wyjątkiem ustępów skonfiskowanych—we wczorajszym **„Robotniku".** Michał **Róg** zaczął od oświadczenia, nakreślającego doskonale **tło** całego Kongresu:

„Zgromadziła nas tu troska o przyszłość Rzeczypospolitej; od czterech lat Państwo nasze rządzone jest wbrew woli narodu przez dyktaturę; los trzydziestu miljonów ludzi znajduje się w rękach jednostki i jej otoczenia".

Następna część mowy zwraca uwagę na fakt, że Rząd

„uniemożliwia uchwalenie ustaw, któreby mogły poprawić ciężkie położenie gospodarcze kraju",

później następuje oświadczenie, kończące niejako jedną z legend obozu „sanacyjnego":

„przez pewien czas obóz rządowy głosił hasło naprawy ustroju prawno - politycznego Polski, do czego Sejm obecny uprawniony jest przez Konstytucję; okazało się jednak, że **dyktatura nie chce dopuścić Sejmu do obrad i nad tą sprawą".**

Ob. M. **Róg** podkreślił wreszcie istotną treść Kongresu:

„są między nami różnice programowe; ale łączy nas wszystkich przeświadczenie, że w Polsce musi zapanować porządek prawny, musi być przywrócone poszanowanie prawa, ustalenie stosunków politycznych i zapewnienie bezpieczeństwa, ładu i pokoju w kraju".

Mowę ob. **Roga** Kongres powitał burzą oklasków; w chwili, gdy prezydjum zajęło miejsca na podniesieniu **orkiestra robotnicza górników** odegrała

„Jeszcze Polska nie zginęła"...

Kongres wysłuchał **hymnu narodowego stojąc;** powstali również przedstawiciele... prasy „sanacyjnej".

DEKLARACJE STRONNICTW.

Pierwszy złożył oświadczenie imieniem

Polskiej Partji Socjalistycznej

tow. Norbert **Barlicki;** oświadczenie tow. **Barlickiego** ogłosiliśmy wczoraj w tekście dosłownym, z wyjątkiem... ustępów skonfiskowanych. Tow. **Barlicki,** po poddaniu bardzo ostrej krytyce „pomajowego" systemu rządzenia i po ocenie postępowania p. marsz. **Piłsudskiego** z punktu widzenia społecznego, politycznego i moralnego, stwierdził co następuje:

„P. P. S. oświadcza, że biorąc udział w Kongresie dzisiejszym stronnictw lewicy i środka, zwołanym w imię haseł: *„precz z dyktaturą!"* i *„walka o prawo!"* — widzi w tym Kongresie uroczysty i doniosły akt *konsolidowania się żywiołów demokracji polskiej, stojącej na gruncie państwowości polskiej...* W porozumieniu stronnictw lewicy i środka widzimy rękojmię najwyższego wysiłku ze strony uczestników w kierunku osiągnięcia nakreślonych celów..."

Drugi mówił ob. Maksymiljan **Malinowski,** dawny wódz **„Zarania",** prezes

P. S. L. „Wyzwolenie".

Ob. **Malinowski** wyraził głęboki żal ludu wiejskiego z powodu dzisiejszego stanu rzeczy w Polsce; największy jest żal ludu do p. Prezydenta Rzeczypospolitej; P. S. L. „Wyzwolenie" przyłącza się bez zastrzeżeń do uchwał Kongresu; żąda stworzenia **Rządu ludzi pracy** i jest gotowe stanąć do walki w każdej formie.

Deklaracja P. S. L. **„Wyzwolenie"** była wyrazem całej tradycji i całej ideologji polskiego demokratycznego ruchu ludowego.

Z ramienia

Stronnictwa Chłopskiego

wystąpił ob. Andrzej **Waleron,** prezes stronnictwa. Deklaracja stwierdza na wstępie, że odpowiedzialność za czteroletnie rządy „sanacyjne" spada w pierwszym rzędzie na marsz. **Piłsudskiego;** następuje później zwięzła analiza różnych posunięć dyktatury; zjednoczony obóz chłopski stworzy wspólnie z robotnikami Rząd robotników i chłopów.

Z kolei przemawia ob. Wincenty **Witos** imieniem

P. S. L. „Piast".

Bardzo jasne i ścisłe oświadczenie przypomina dzieje walk o niepodległość i rolę ludu wiejskiego w tym dziejowym wysiłku; P. S. L. **„Piast"** nie zapomni o słynnej proklamacji Polski Niepodległej i Zjednoczonej w Krakowie w r. 1918; podstawą Polski musi być **demokracja parlamentarna,** gospodarzami w Państwie

„muszą być ci, którzy je żywią i bronią",

walka z dyktaturą—to interes Państwa i potrzeba mas włościańskich.

Polskie Stronnictwo

Chrześcijańskiej Demokracji

reprezentował ob. **Kuśnierz.**

Mowa ob. **Kuśnierza** uwydatniła doskonale punkt widzenia **umiarkowanego** odłamu demokracji polskiej; „system pomajowy" wyrządza Polsce szkody nieobliczalne — **moralne, prawno - polityczne i gospodarcze;** uniemożliwiona została rewizja Konstytucji; „odraczanie" i „zamykanie" Sejmu z ostatnich tygodni przypomina „liberum veto"; obóz chrześcijańskiej demokracji **żąda likwidacji systemu** i dania Polsce rządów demokratycznych, opartych o prawo i o zaufanie narodu.

Ostatni ob. Karol **Popiel,** prezes Zarządu Głównego

Narodowej Partji Robotniczej,

stwierdza, że N. P. R. pragnęła zawsze, by rozstrzygały w Polsce kartki wyborcze, a nie bagnety; dzisiaj podważone zostały podstawy prawa; wciągnięto do walk politycznych wszystko: sądy i armję; Kongres dzisiejszy dowodzi, że demokracja polska **potrafi rządzić Państwem;** N. P. R. łączy się bez zastrzeżeń z uchwałami Kongresu.

Na tem skończyły się przemówienia przedstawicieli stronnictw zorganizowanych. Po nich zabrali głos ludzie, którzy mają prawo mówić imieniem szerokich kół inteligencji polskiej.

Przemawiali ob. ob. St. **Thugutt** i prof. uniwersytetu jagiellońskiego **Marchlewski.**

Ob. Stanisław Thugutt

wygłosił krótkie, ale pełne treści przemówienie, ogłoszone przez nas wczoraj dosłownie w **„Robotniku".** Powtórzymy dzisiaj tylko ustęp końcowy:

„jeżeli Rząd i Prezydent Rzeczypospolitej mają jakiekolwiek wątpliwości, że razem ze swoimi zwolennikami są w Polsce znikomą mniejszością, — niech sprobują się o tem dowiedzieć przez *uczciwe* wybory; jeżeli tego nie uczynią, pozostanie im tylko przemoc, a nam z tą przemocą pozostanie walka".

Ostatni zabrał głos

prof. Marchlewski,

przedstawiciel miarodajny nauki polskiej. Mówił o potrzebie praworządności i sprawiedliwości; wyzbycie się tego dążenia byłoby upodleniem narodu; prof. **Marchlewski** zwraca się później publicznie do kierowników systemu:

„opamiętajcie się! błagaliście Stwórcę o przebaczenie za krew przelaną, ale czy mógłby Stwórca wybaczyć upodlenie jednych braci przez drugich? gdybyśmy w to wierzyli, Polska byłaby krajem bluźnierców".

Ob. Michał Róg ogłosił, że lista mówców została wyczerpana.

Wśród powszechnego napięcia ob. Józef Chaciński, przewodniczący Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Sejmie Rzeczypospolitej, odczytał projekt uchwały Kongresu.

TEKST UCHWAŁY.

Dosłownego tekstu

jednomyślnej uchwały

Kongresu podać nie możemy ze względów, niezależnych od nas. Tekst ten znajduje się już zresztą w rękach

społeczeństwa.

Stwierdzimy więc tylko, że wszystkie ustępy

pierwszej uchwały

przyjęte zostały przez cały Kongres spontaniczną burzą oklasków; gdy odczytano ustęp ostatni, dotyczący zagadnienia

samodzielności

Głowy Państwa w Polsce, — Kongres powstał z miejsc, jak jeden człowiek, manifestując na rzecz odnośnego postulatu.

Ob. Róg poddał pod głosowanie projekt uchwały Podniósł się

las rąk.

Przeciw nie było nikogo.

Uchwały drugiej również nie podajemy dzisiaj dosłownie; któż odgadnie bowiem, dokąd sięga „oko argusowe" cenzury polskiej. Uchwała ta stwierdza

pokojowość

w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej i demokracji polskiej; oświadcza, że demokracja polska gotowa jest zawsze do współpracy nad dziełem pokoju z innemi narodami i ostrzega

demokracje świata,

że wysuwane przez grupy imperjalistyczne hasło t. zw. **rewizji granic** polskich prowadzi do nowych

konfliktów międzynarodowych.

Tekst przyjęto również jednomyślnie i

równie entuzjastycznie.

W ten sposób porządek dzienny Kongresu został wyczerpany; ostatni zabrał głos, witany owacyjnie,

tow. Mieczysław Niedziałkowski.

„Demokracja polska odnalazła dziś sama siebie. Siłą dyktatury jest rozbicie społeczeństwa. Przezwyciężyliśmy dzisiaj rozbicie. Podjęliśmy razem walkę o usunięcie dyktatury; potrafimy prowadzić również twórczą pracę nad usunięciem skutków dyktatury. Wierzę, że, gdyby wybiła godzina wyborów, potrafimy pójść do nich

JEDNOLITYM FRONTEM

(burzliwe oklaski); jutro należy w Polsce do demokracji.

WOLNA I NIEPODLEGŁA RZECZPOSPOLITA POLSKA — NIECH ŻYJE!"

Kongres został zamknięty, uczestnicy schodzą się na dół ze śpiewem **„Gdy naród do boju...", „Czerwonego Sztandaru", „Roty".**

***

Najbardziej jaskrawą cechą Kongresu była zupełnie

jednakowa

reakcja wszystkich delegatek i delegatów na deklaracje i przemówienia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej.

Przebieg Kongresu Krakowskiego

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

Wszystkich mówców witano owacyjnie. Wszystkich bez wyjątku. Szczególnie serdecznie i samorzutną owację Kongres zgotował ob. ob.

St. Thuguttowi i prof. Marchlewskiemu,

witając w ten sposób przedstawicieli tej inteligencji polskiej, która **nie sprzeniewierzyła się ludowi** i nie sprzedała Idei za karjerę. Stanowcze ustępy mów tow. **Barlickiego,** ob. ob. **Malinowskiego, Walerona, Witosa, Kuśnierza, Popiela** wywoływały grzmot oklasków. W oklaskach i w owacjach dawał się odczuć jeszcze jeden ton: zrozumienie i wyczucie

niezasłużonej krzywdy osobistej,

jaką poszczególnym jednostkom wyrządzał obóz „sanacyjny" gołosłownie i bez poparcia oskarżeń żadnemi faktami, obóz **Ehrenbergów** i **Sadzewiczów.**

DEPESZA IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Przed rozpoczęciem obrad ob. Michał **Róg** odczytał następujący tekst depeszy marszałka Sejmu Ignacego **Daszyńskiego:**

Położenie Państwa wymaga pracy Sejmu i Senatu.

Rząd nie daje zebrać się konstytucyjnym przedstawicielom narodu, posłom i senatorom w Sejmie i Senacie. Wbrew Konstytucji Sejm skazano na bezczynność.

Naród musi zatem zbierać się i radzić nad swoimi losami. Musi zająć stanowisko wobec polityki rządu.

Kongres krakowski otwiera dziś tę drogę ciężką i trudną walki o prawo i wolność ludu, walki o demokrację i o dalszy rozwój niepodległego Państwa.

Naród świadomy i zorganizowany nie pozwoli długo w taki sposób sobą rządzić, jak rządzą nami dzisiaj.

Jestem głęboko przekonany, że taki naród zwycięży.

Jako Marszałek Sejmu, skazanego na przymusową bezczynność, pozdrawiam zgromadzonych w Krakowie Obywateli i życzę ich pracy powodzenia!

Niech żyje wolna, demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Kongres powstał z miejsc. Wybuchła

żywiołowa owacja

na cześć **Daszyńskiego.** Na wniosek przewodniczącego Kongres upoważnił prezydjum do wysłania depeszy w jego imieniu do marszałka Sejmu.

LIST BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

Ob. **Róg** odczytał z kolei list

Bolesława Limanowskiego,

przyjęty najserdeczniejszą owacją. Tekst listu brzmi, jak następuje:

Złamany ciężką chorobą, nie mogę przybyć osobiście do Krakowa i wstąpić w szeregi Kongresu, a także poprzeć, o ile sił starczy i możności, jego szlachetne zamiary i wstrząsnąć duchowo istotą całego narodu, aby z obrzydzeniem odtrącił tę haniebną uległość dyktaturze, która nie usiłuje zjednywać sobie zwolenników podnoszeniem w nim poczucia godności i samodzielności narodowej, przez szerzenie oświaty i uszlachetnianie moralności, lecz narzuca mu hańbiącą, niewolniczą przemoc groźbą bata; w swojem działaniu posiłkuje się rozmaitemi wykrętami i wybiegami najgorszego rodzaju pieniaczy.

W tej dyktaturze, której nie chodzi o dobro i sprawiedliwość wszystkich obywateli kraju, lecz o pochwycenie tłustych posadek i pozyskanie swym zwolennikom jaknajlepszego użycia środków i dóbr państwowych.

Życzę więc Kongresowi z całego serca, ażeby dopiął swego celu i nie dopuścił, ażeby spadła na naród hań[...] była sprowadziła przemoc p[...] Targowicy.

(—) BOLESŁAW LIMAN[...]
Senator z woli Narodu.

Ponadto nadeszły depesze i listy:
od 38 parlamentarzystów angielskich;
od sen. Bol. Motza;
od Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej;
od akademickiego związku młodzieży ludowej;
od prof. prof. Władysława Gumplowicza i Stefana Czarnowskiego;
od dr. W. Seidla;
Od kolejarzy z Tatarowa;
od Ludwika Chomińskiego;
od tow. pos. Czarneckiego z Łomży,
od szeregu „emerytowanych wojskowych",
i od szeregu organizacji robotniczych i włościańskich całego kraju.

Olbrzymie zgromadzenie ludowe na rynku Kleparskim

Ponad 30.000 uczestników

Ilość uczestników olbrzymiego

Zgromadzenia ludowego

na Rynku t. zw. Kleparskim obliczano naogół na ponad

30.000 osób,

a wraz ze zmieniającą się ustawicznie publicznością — na znacznie więcej. Przedstawiciele prasy „sanacyjnej", dopuszczani wszędzie bez najmniejszej przeszkody, „obliczali", naturalnie, na swój sposób, mocno zresztą urozmaicony; mniejsza o to. Podkreślimy tylko

ordynarne fałszerstwo,

polegające na ogłaszaniu przez niektóre pisma „sanacyjne" jakichś nieistniejących „komunistów" cyfrowych biura Kongresu; do tych praktyk przywykliśmy. Jesteśmy o tyle spokojni, że prasie „sanacyjnej" nikt dzisiaj

nie wierzy,

ani w Polsce, ani poza Polską; stwierdzenie tego faktu wystarcza.

Niektóre pisma „sanacyjne" udają „rozczarowanie" z powodu, iż nie nastąpiła w Krakowie... rewolucja.

Myśmy tej rewolucji nie zapowiadali! Panowie się jej spodziewali? Nic dziwnego; znacie panowie lepiej, niż my, wartość Waszego systemu. Jeżeli jednak

29 czerwca

nic nie powie Waszym mocodawcom,—**tem gorzej dla nich i dla Was.** Nie wątpimy, że raport urzędowy będzie brzmiał mniej - więcej tak:

„było około 100 osób, w tem 1.000 korespondentów zagranicznych, którzy wyrażali głośno swoje oburzenie z powodu braku barykad; uczestnicy wznosili okrzyki na cześć marsz. Piłsudskiego i domagali się lemonjady..."

Nieprawdaż? Wszak tak brzmią z reguły Wasze... prawdomówne „informacje".

Albowiem najcięższą chorobą chwilowych władców — jest ślepota.

* * *

Od rana na Rynku Kleparskim zaczynają gromadzić się tłumy. Jeden po drugim nadciągają pochody robotników i chłopów. Już o godz. 10½ prawie cały olbrzymi plac jest zapełniony. U góry widnieje transparent z napisem: **„Wita Was Centrolew".**

O godz. 11½ wyrusza z przed Starego Teatru pochód **uczestników Kongresu,** udając się na Rynek Kleparski, przy dźwięku pieśni bojowych. Na ulicach Dunajewskiego i Basztowej czeka wielki pochód PPS, który ustawia się również na Rynku, obok innych Stronnictw „Centrolewu".

Rynek zostaje tak doszczętnie wypełniony, że część uczestników manifestacji zmuszona jest zająć przyległe ulice.

Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki **ku czci Demokracji i Sejmu.** W ten sposób zgromadzeni na placu witają przybywających uczestników Kongresu.

Jakżeż imponująco przedstawia się widok tego morza głów, które zalało olbrzymią przestrzeń Rynku; tych dziesiątków tysięcy ludzi, zastygłych w niewymownem wzruszeniu, **świadomych, że są uczestnikami zdarzenia o wielkiem, historycznem znaczeniu, że reprezentują tu — w obliczu historji — najwyższą Wolę Ludu!**

Kraków, który widział już tyle wspaniałych zgromadzeń, który był świadkiem niejednej chwili podniosłej i niezapomnianej, pochylił czoła przed wielkością niedzielnej manifestacji.

O godzinie 12-ej w południe otwiera zgromadzenie

Poseł JAN JANKOWSKI (N.P.R.)

Mówca podkreśla z mocą, iż pomimo niesłychanych przeszkód, stawianych przez władze administracyjne; mimo zatrzymywania, a w wielu wypadkach — i nieprzepuszczania pochodów, zdążających na manifestację; mimo rozsyłania przez „sanację" masowo sfałszowanych okólników i depesz, mających wprowadzić ludzi w błąd, iż Kongres się nie odbędzie — zebrały się tłumy ludzi ze wszystkich ośrodków kraju. Sprowadziła ich wszystkich głęboka troska o los Państwa. Dyktatura zamknęła usta przedstawicielstwu ludowemu, teraz więc przemówić musi sam lud i zaprotestować przeciw dyktaturze.

Poseł URBAŃSKI (Ch. D.)

stwierdza,

Poseł BRODACKI (Piast).

Poseł CHĄDZYŃSKI (N.P.R.).

Nie zebraliśmy się tutaj, aby **burzyć,** jak twierdzą nasi wrogowie, ale aby **odbudować** poszanowanie prawa w Polsce. Piłsudski odmówił Sejmowi prawa kontroli, na co **wydawane** są pieniądze państwowe. Mówca przypomina 8 miljonów, wydanych przez Rząd samowolnie.

W walce, jaką toczymy o wolność i godność obywatelską — niema kompromisu. Zwyciężyć musi wolność i godność obywatelska!

Dr. HOFFMOKL OSTROWSKI (Stronnictwo Chłopskie).

Poseł dr. PUTEK (Wyzwolenie).

Kraków — **to miasto, w którem zrodziła się demokracja polska — pozostał wierny sobie, o czem świadczy dzisiejsza olbrzymia manifestacja.** Trzeba położyć kres zaprzedawaniu Państwa w służbę kliki, która uważa kraj polski za swoje koryto.

Marszałek Piłsudski nazwał naród nasz „narodem idjotów". **Kładąc kres jego rządom, udowodnimy, że nimi nie jesteśmy.**

W końcu mówca zaznacza, że są pytania, na które musi być dana odpowiedź: gdzie jest generał Zagórski, co się stało z ludźmi, urządzającymi bandyckie napady na redakcje pism opozycyjnych? i t. d.

Tow. Wicemarszałek ŻUŁAWSKI.

Nie jest to przypadkiem, iż na miejsce Kongresu Centrolewu wybrano Kraków, skąd rozlega się zawsze w najcięższych dla kraju chwilach głos ludu, wołającego o wolność!

Dziś głos ten rozlega się w odmiennych warunkach: kraj objęła **przemoc,** nie obca, lecz **własna. Ale czy gwałt, dokonany przez rodaków, przestaje być gwałtem?**

To nie przypadek, **że idziemy wszyscy razem, to konieczność.**

Mogły być między nami **w przeszłości** nieporozumienia tragiczne, **mogła być** i krew nawet, **ale są rzeczy o wiele większe, które nas zmuszają do pójścia razem. Byłoby zbrodnią wobec mas ludowych, gdybyśmy, w imię czegoś, co było w przeszłości, naruszyć chcieli ten wspólny pęd do wolności i walki o demokrację.**

Musimy iść razem, jak w r. 1920. Jedynem naszem hasłem musi być: **wszyscy na front; wszyscy do walki o wolność przeciwko dyktaturze.**

PRZYJĘCIE REZOLUCJI.

Z kolei poseł **Wrona** (Stronnictwo Chłopskie) odczytuje rezolucje, przyjęte na Kongresie.

Rezolucje zostały jednomyślnie uchwalone, wśród nieopisanego entuzjazmu.

Zgromadzenie kończy poseł **Madejczyk** z „Piasta" okrzykiem: **„Niech żyje Rzeczpospolita Ludowa",** poczem zaczyna formować się pochód.

***

Nad utrzymaniem porządku na zgromadzeniu czuwała krakowska organizacja P. P. S. Przez cały czas panował wzorowy ład; spokoju nigdzie nie zakłócono. Przemówienia mówców roznosiły megafony do najodleglejszych krańców Rynku.

Pochód manifestacyjny pod pomnik Mickiewicza

POCHÓD ULICAMI KRAKOWA.

Zgromadzenie skończyło się. Tow. Mastek, doskonały kierownik manifestacji, daje hasło do ruszenia pochodu.

Ch—D naprzód! NPR rusza! Piast idzie! Teraz Wyzwolenie! Stronnictwo Chłopskie! — jeden za drugim na dane hasło suną z rynku Kleparskiego pochody, kierując się w ulicę Filipa. Już z dobry kwadrans odbywa się wymaszerowanie — a plac jeszcze jest pełny.

Na końcu: P. P. S. I znowu z 15 minut trwa ostateczne opróżnienie Kleparskiego rynku.

Z zegarkiem w ręku na skręcie ku plantom staliśmy, starając się obliczyć siłę pochodu. Pół godziny trwał marsz zwartych szeregów, idących krokiem karnym, zdecydowanym. Na twarzach maluje się zadowolenie z dokonanego **czynu, bo czynem politycznym** było dopiero co odbyte Zgromadzenie.

Rozlega sie śpiew. Przeważnie—„Gdy naród do boju"..., pieśń wspólna wszystkim grupom pochodu.

GÓRNICY I GÓRALE.

Pochód zorganizowany był doskonale. Szeregów nie łamano. Nie wałęsano się, jak to czasami bywa. W przednich szeregach, w grupie NPR., zwracają na siebie uwagę górnicy z G. Śląska w odświętnych strojach z pióropuszami. W grupie „Piasta" pięknie maszerują górale. „Wyzwolenie" prezentuje piękne sztandary wzorzyste, księżackie.

Grupę PPS., najliczniejszą, otwiera umundurowany oddział towarzyszy z Cieszyna — kurtki koloru „khaki", maciejówki szerwono-szare. A potem delegacje z wszystkich zakątków Rzplitej i marsz robotników krakowskich.

PRZYCHYLNOŚĆ PUBLICZNOŚCI DLA POCHODU.

Wzdłuż całej drogi pochodu ulice wypełnione ludźmi. Obywatele Krakowa, nienależący do organizacyj politycznych również wzięli pośrednio udział we wczorajszych manifestacjach. Z okien domów, z chodników serdecznie i życzliwie witali pochód i podchwytywali okrzyki.

POD POMNIKIEM MICKIEWICZA.

Pochód zatrzymał się na prastarym Rynku Głównym u stóp pomnika Mickiewicza. Właśnie wypadli z Dunajewskiego sprzedawcy gazet z dodatkiem nadzwyczajnym „Naprzodu" — a za nimi policjanci, dla konfiskowania tych dodatków. Z tłumu poszedł pomruk gniewu.

Ze stóp pomnika przemawia **ks. Panaś,** znany b. legjonowy kapelan.

Mówi, że teraz dopiero ma przed sobą prawdziwe Zgromadzenie legjonistów — ludzi pracy i ofiary dla państwa, a nie tych, którzy „dla dobra państwa" tworzą spółki akcyjne.

Kończy manifestację tow. pos. **Mastek.** Zapewnił, że Kraków będzie zawsze bronił wolności.

Do widzenia w Warszawie, gdy będzie tworzył się Rząd robotniczo-chłopski —

zawołał na pożegnanie, a tłum odpowiedział: Niech żyje wolność! Niech żyje prawo! Niech żyje Rzplita Ludowa.

Kongres Krakowski skończył się. W historji Krakowa zapisana została jeszcze jedna piękna karta. Stary Rynek, który pamięta przysięgę Kościuszki, popamięta i te przysięgi ludu polskiego w ubiegłą niedzielę.

***

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P.P.S. składa serdeczne podziękowanie KRAKOWSKIEMU O.K.R. P. P. S. i całej ORGANIZACJI KRAKOWSKIEJ za sprawny udział w zorganizowaniu niedzielnych manifestacji, oraz za ofiarną pracę dla jej uświetnienia.

C.K.W. P.P.S. składa również serdeczne podziękowanie orkiestrom i chórom bratnich organizacyj zawodowych.

O SŁYCHAC NA ŚWIECIE

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na stacji kolejowej Semmering pod ...edniem wykoleił się wczoraj wagon ...epełniony wycieczkowiczami. 9 osób ...nych, pomiędzy nimi 3 ciężko.

...JKOT TOWARÓW ANGIELSKICH W INDJACH.

W Bombaju rozpoczął się dzisiaj tydzień bojkotu towarów angielskich. Na ulicach miasta urządzony ma być tydzień samowystarczalności gospodarczej Indyj, podczas którego będą demonstrowane towary hinduskie i okazy sztuki hinduskiej. Na kopertach przyklejane będą marki, nawołujące do bojkotu towarów angielskich. Bombaj udekorowany jest hinduskiemi flagami narodowemi.

O NOWY REKORD LOTNICZY.

Z Chicago PAT. donosi: Lotnicy bracia Hunter, pragnąc pobić rekord długotrwałości lotu, zamierzają utrzymać się w powietrzu 500 godzin. Dziś rano lotnicy mieli już za sobą 42 godziny lotu. Paliwo dostarczane jest do samolotu drogą powietrzną.

KATASTROFA LOTNICZA.

Lotnik Lefebre, który uległ wczoraj wypadkowi samolotowemu, oraz jadąca z nim pasażerka, odwiezieni bezpośrednio po katastrofie do szpitala w Nantes, wyszli wczoraj ze szpitala.

UNIEWAŻNIĆ WYROK SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

Jak się dowiadujemy, obrońcy trzech komunistów, skazanych na karę śmierci, po ogłoszeniu wyroku wnieśli skargę kasacyjną.

SYTUACJA NA RYNKU FINANSOWYM

GOTÓWKI WOLNEJ CORAZ WIĘCEJ, ALE NIEMA KOMU JEJ POŻYCZAĆ.

Spadek obrotów towarowych jest przyczyną, że na rynku pieniężnym nie odczuwa się braku gotowizny. Dobry materjał wekslowy jest chętnie przyjmowany przez banki prywatne, lecz materjału jest coraz mniej. W zawieraniu nowych tranzakcyj stosują banki dużą rezerwę i żądają pewnych i łatwych do zrealizowania zabezpieczeń, oraz starają się o zachowanie możliwie największej płynności. Do rozszerzenia działalności kredytowej nie usposabia banków słaba wypłacalność klijenteli, niezmniejszająca się ilość protestów, odroczeń, wypłat i upadłości, co wynika z nadmiernego zadłużenia się przedsiębiorstw za pobrany towar przy równoczesnem spadku obrotów.

Banki prywatne ograniczają nadal działalność kredytową. (Press).

CZASOPISMA NADESŁANE

„Społem". Wojskowy Przegląd Spółdzielczy. Wyszedł z druku kolejny Nr. 10 — 12 Wojskowego Przeglądu Spółdzielczego, organu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych.

Turowcy! Licznie przybywajcie
W niedzielę 6 lipca do Warszawy
NA OKRĘGOWE SPOTKANIE MŁODZIEZY ROBOTNICZEJ

W niedzielę 6 lipca odbędzie się w Warszawie

Spotkanie młodzieży robotniczej,

organizowane przez

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR.

Program spotkania jest następujący:

Godz. 9 m. 30 — zbiórka przed gmachem Z.Z.K., ul. Czerwonego Krzyka 20.

Godz. 10 — wymarsz z Wybrzeża Kościuszki.

Godz. 11 — **uroczyste otwarcie spotkania** na Rynku Starego Miasta.

Godz. 12 — **przemarsz przez miasto.**

Godz. 2—3 — obiad.

Godz. 3 m. 30 — **Akademja-popis. Sala „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20.**

Godz. 6—gry i zabawy na Wybrzeżu.

Uczestnicy spotkania korzystać będą ze zniżek kolejowych w wysokości 50 proc. ceny biletu kolejowego.

W spotkaniu wezmą udział członkowie Organizacji Młodzieży TUR, wchodzące w skład Okręgu **Warszawa - Podmiejska,** a więc: **Góra Kalwarja, Grójec, Łowicz, Nowy Dwór, Pruszków, Otwock, Falenica, Wołomin, Wiśniewo, Tłuszcz, Mińsk Mazowiecki, Grodzisk, Kałuszyn, Żyrardów** oraz Organizacje Młodzieży z **Piotrkowa, Tomaszowa Mazowieckiego, Siedlec, Łomży, Radomia, Łodzi, Płocka, Włocławka, Kutna, Łowicza, Lublina, Puław, Łodzi i łódzkiego okręgu.**

Ewakuacja Nadrenji

Paryż, 30 czerwca. (A. T. E.). Dziś po południu ostatnie bataljony wojska francuskiego opuszczają trzecią strefę okupacyjną w Nadrenji. Generał Guillaumat, naczelny wódz armji okupacyjnej w Nadrenji, odbierze dziś w Moguncji ostatnią defiladę wojsk francuskich, poczem odjedzie do Francji. Ostatnie oddziały armji francuskiej opuszczą terytorjum niemieckie w godzinach wieczorowych.

Walka socjalistów z Heimwehrą

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT.). Po wczorajszych uroczystościach w związku ze świętem Bożego Ciała na jednem z przedmieść Wiednia wywiązała się bójka między Heimwehrą a socjalistami. Po obu stronach jest wielu rannych. Policja przywróciła spokój, używając kastetów. Za opór władzy aresztowano socjalistycznego posła na sejm Pokornego, którego po spisaniu protokułu wypuszczono na wolność.

Kongres komunistyczny
Walka Stalina z opozycją prawicową

Ryga, 30 czerwca. (ATE.). Podczas wczorajszych obrad 16 kongresu partji komunistycznej nastąpiły pierwsze ostre starcia między zwolennikami Stalina i opozycją prawicową. Zwolennicy **Stalina,** zwłaszcza **Kaganowicz** i **Ordżonikidze** zażądali w formie ultymatywnej od **Rykowa, Tomskiego,** i innych przywódców opozycji złożenia wyraźnej deklaracji o stosunku do tak zw. „linji generalnej partji", to zn. do polityki **Stalina. Rykow, Tomskij i Ugłanow** wygłosili przemówienia, wyrażające gotowość podjęcia lojalnej współpracy z partją, zaznaczając jednakże że współpracę uzależniają od zmian w polityce **Stalina** Przemówienia przywódców opozycji przerywane były burzliwemi okrzykami. Ostatecznie kongres uznał oświadczenia opozycjonistów za niezadawalające. Podczas przerwy Biuro Polityczne partji pod przewodnictwem **Stalina** omawiało wytworzoną sytuację.

Moskwa, 30 czerwca. (PAT.). Każde prawie z przemówień delegatów obradujących w Moskwie na zjeździe partyjnym **zaczynało się od stwierdzenia, że partja komunistyczna, reprezentowana jest na zjeździe jednolicie, bez jakiejkolwiek opozycji.** Jednocześnie jednakże większą część tych przemówień delegaci poświęcali właśnie sprawie niebezpiecznej działalności opozycji partyjnej, w szczególności frondy prawicowej.

Delegaci prowincjonalni przytaczali przykłady szerokiej akcji, jaką nie bez rezultatów prowadzić ma prawa opozycja.

Stąd też nacisk na leaderów prawego odchylenia, aby wyrzekli się swych poglądów i aby „spalili wszystkie mosty za sobą" i stanęli wraz z partją do walki z prawą opozycją, której dotychczas sami przewodzili. W odpowiedzi na te wezwania wystąpił wczoraj Ugłanow.

Treści jego przemówienia stenogram nie podaje, natomiast w sprawozdaniu z obrad zjazdu zaznaczono, że „mowa Ugłanowa często przerywana była okrzykami delegatów".

Przed strajkiem generalnym w Hiszpanji

Paryż, 30.VI (ATE) Z Madrytu donoszą, iż rząd hiszpański opublikował odezwę, w której stwierdza, iż posiada dokładne wiadomości, iż na 1 lipca projektowane jest ogłoszenie w Hiszpanji strajku generalnego. Rząd zapowiada, iż wystąpi z całą energją przeciwko organizatorom strajku. Centrala związków zawodowych wydała podległym organizacjom instrukcję, zakazującą udziału w ruchu strajkowym.

Po rewolucji w Boliwji
Rząd oficerski—i jego program

Londyn, 30 czerwca. (ATE.). **W Boliwji utworzył się nowy rząd złożony z 6-ciu wyższych oficerów, który wydał odezwę, zapowiadającą szereg reform. Podczas walk ulicznych o posiadanie stolicy Boliwji padło około 200 zabitych. Wśród ofiar znajduje się generał niemiecki Kundt, szef sztabu armji boliwijskiej. Małżonka b. prezydenta Silesa odniosła w czasie walk ulicznych ciężką ranę. Tłum zniszczył drukarnię jednego z dzienników, który popierał obalonego prezydenta Silesa. Odezwa nowego rządu złożonego z oficerów zapowiada rozpisanie wyborów, reformę finansów oraz utworzenie rady gospodarczej dla zwalczania kryzysu ekonomicznego. Wielką pomoc rewolucjonistom okazali studenci miejscowego uniwersytetu, który na znak wdzięczności za to poparcie otrzymał od rządu autonomję.**

Kronika polityczna

B. MINISTER G. CZECHOWICZ PISZE KSIĄŻKĘ O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM.

B. minister skarbu poseł Gabrjel Czechowicz pracuje ostatnio nad książką o obecnej sytuacji gospodarczej.

MINISTER PATEK U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Bawiący obecnie w Polsce poseł R. P. przy rządzie Z. S. S. R. w Moskwie Min. Stanisław **Patek** przyjęty został na audjencji u p. Marszałka Piłsudskiego w **Druskienikach.** W bieżącym tygodniu Min. Patek wyjeżdża na trzech-tygodniową kurację.

NADUŻYCIA PRZY BUDOWIE DYREKCJI W CHEŁMIE.

W środę, dn. 2 lipca zakończyć ma nadzwyczajna komisja sejmowa, wyłoniona dla zbadania nadużyć przy budowie gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie, przesłuchiwanie świadków. Przewidziane jest odbycie przez członków komisji pod przewodnictwem pos. Solańskiego inspekcji w Chełmie dla obejrzenia na miejscu tych gmachów.

PROCES B. POS. BAĆMAGI.

W miesiącu sierpniu odbyć się ma w sądzie okręgowym w Radomiu proces pos. Baćmagi, byłego członka Klubu Б. B.

RADOSNA NOWINA.

Aj. *„Press"* „dowiaduje się", mówiąc„ stylem ajencyjnym, że b. woj. warszawski *Jaroszewicz* powraca niebawem do zdrowia i do„ „pracy".

Że p. *Jaroszewicz* wraca do zdrowia, — z tego się cieszymy, jako dobrzy ludzie, i dziękujemy aj. *„Press"* za powiadomienie narodu o tym fakcie wiekopomnym. Wolelibyśmy jednak, by p. *Jaroszewicz* nie wracał już do „pracy" państwowej w takim sensie, w jakim to rozumiał na stanowisku wojewody i „zawodowego" pogromcy zawodowych szoferów.

Niech się zajmie czem chce—handlem, mechaniką, aeronautyką, byle dał święty pokój Państwu Polskiemu!

POSADY WE FRANCJI

8 lipca r. b. odbędzie się w lokalu P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21 rekrutacja rzemieślników do pracy we Francji. Rekrutowani będą monterzy do konstrukcji żelaznej, dachowej i mostowej, pomocnicy, tokarze, heblarze i frezerzy w żelazie, w ogólnej liczbie 80 osób.

Pragnący wyjechać, mogą otrzymać informacje o warunkach pracy w PUPP. (pokój nr. 13) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13.

JAN KRZESŁAWSKI. 12)

Spotkanie nad Jadranem

Po półgodzinnym z górą postoju dano sygnał i samochód wyruszył w dalszą drogę. Przez pewien czas toczył się po równinie, aż wreszcie, przywarłszy do stóp Łowczenu, począł się wznosić coraz to wyżej i wyżej.

Zatoka, zalana promieniami słońca, zaczęła się oddalać z każdą minutą, z jej rozgwarem, tętniącem życiem, beztroskliwością bytowania. Zbliżał się inny świat, dziki, ponury, górski.

Wrażliwość, w miarę tego, jak droga załamywała się w coraz to częstszych zakrętach i otwierała coraz to większą otchłań, zaczęli spoglądać na zegarki i dopytywać się szofera, jak prędko dojadą do Łowczenu. Połowa towarzystwa zamilkła, przejęta poczuciem niebezpieczeństwa: niektórzy odwracali oczy od przepaści. Czuło się, że jest się zdanym na łaskę i niełaskę szofera; od jego zręczności i przytomności umysłu zależał los podróżnych.

Najwięcej przejmowała się sytuacją dama z Bawarji, przeklinając po tysiąc razy chwilę, w której zdecydowała się na tę podróż. Dowodziła z całą pewnością, że nie wyjdą cało i żałowała, że przed wyruszeniem w podróż nie wysłała listów do rodziny. Jej przerażenie wzrastało szczególnie w tych momentach, gdy dawał się słyszeć głos trąby szoferskiej, zapowiadającej zbliżanie się auta, idącego od strony Łowczenu w ich kierunku.

Otuchy dodawał paniom jedynie generał, opowiadając o swojej podróży na szczyt Czatyrdahu na Krymie, którą odbywał konno. Koń tatarski, przyzwyczajony do eskapad górskich, zręcznie kroczył między dwiema przepaściami, na widok których był zupełnie niewrażliwy, w przeciwieństwie do wielu dosiadających go podróżnych, którzy zamierali ze strachu.

Ktoś z towarzystwa odpowiedział na to generałowi, że koń nigdy nie bywa pijany, szoferom zaś często się to zdarza, a wtedy katastrofa pewna. Na szczęście zastępca generała Staricyna był zupełnie trzeźwy i wprawną ręką kierował samochodem.

Serpentyna skończyła się wreszcie. Osiągnięto przełęcz Łowczenu. Bojaźliwi pasażerowie odetchnęli swobodnie, jedynie Bawarkę trapiła myśl, że tę samą drogę trzeba będzie przebyć z powrotem.

Dwaj Niemcy, którzy przez cały czas zachowywali milczenie, udzielając tylko od czasu do czasu fachowych objaśnień na podstawie Baedekera, i zaznaczając na każdym postoju swą obecność wysyłaniem niezliczonej ilości pocztówek do znajomych, pożegnali towarzystwo i udali się pieszo na szczyt.

Ruszono dalej w drogę. Samochód znajdował się już na terenie Czarnogórza, gdyż grzbiet Łowczenu stanowił dawną granicę austrjacko - czarnogórską. Charakter krajobrazu zmienił się gwałtownie. Zamiast wybrzeża zatoki, sprawiającego wrażenie jakiegoś gaju podzwrotnikowego, miano teraz przed sobą dziką kotlinę, słabo zaludnioną i ubogą. Na dnie tej kotliny widać było rozrzucone wioski czarnogórskie Od czasu do czasu mijano dawne blokhauzy czarnogórskie, dające obronę przeciw Turkom i innym nieprzyjaciołom Czarnogóry w okresie prymitywnego sposobu prowadzenia wojny. Blokhauzy te uległy przeważnie zniszczeniu, jak należy przypuszczać, podczas wojny. Nie odbudowywano ich, gdyż nie odpowiadały wymaganiom nowoczesnej sztuki wojskowej.

Po drodze mijano grupy włościan i włościanek czarnogórskich, witających turystów radosnymi okrzykami „Zdrawo"! Czesław nie mógł się dość nadziwić urodzie tej rasy. Wszyscy byli rośli, piękni i dobrze zbudowani, zarówno mężczyźni, jak kobiety Wśród setek spotykanych ludzi, idących na roboty polne lub do sianokosu, nie można było spotkać ani jednej brzydkiej twarzy. Ich uprzejmość względem cudzoziemców była tembardziej zdumiewająca, że ten zakątek Czarnogóry był otrzaskany z ich widokiem, gdyż codzień kilka samochodów odbywało podróż z Kotoru do Cetynji i z powrotem. Zdarzało się, że widok samochodu spłoszył muła, ciągnącego wózek, albo wywołał panikę wśród krów, uciekających od pasterki daleko w pole. Nawet takie wypadki nie zdołały popsuć humoru tubylcom. Czarnogórka goniła uciekającą sztukę bydła, a dopędziwszy ją, witała za parę minut następne auto tym samym radosnym okrzykiem „Zdrawo".

Czesław przypomniał sobie szosy podwarszawskie, na których nieraz oberwał kamyszkiem od jakiegoś niezadowolonego z istnienia komunikacji samochodowej wyrostka, i pomyślał, że, używając w znaczeniu pogardliwem słów „stosunki bałkańskie", wyrządza się nieraz krzywdę sympatycznym i gościnnym mieszkańcom tych krajów.

Tu kamień ani razu nie wpadł do samochodu. Nie widziano podniesionych pięści, nie słyszano obrzydliwych przekleństw. Zamiast kamieni, wrzucano wiele razy do samochodu kwiaty. Turyści byli zachwyceni, zapominając o przeżywanych niedawno obawach z powodu zbytniej wrażliwości na widok przepaści.

Najbardziej był zachwycony Czarnogórcami generał Krunin. Nie czekając na zapytania, zaczął częstować towarzystwo anegdotkami o życiu i obyczajach Czarnogórców, przypominając, że oni jedni w tych okolicach, dzięki swemu męstwu i pomyślnym warunkom geograficznym, powstrzymali w swoim czasie pochód Napoleona i nie pozwolili na to, aby ich kraik wcielono do tworzonej przez niego republiki illiryjskiej.

Rozgrzany swem opowiadaniem, generał zaczął cytować znany wiersz Lermontowa „Bonaparte i Czarnogórcy":

> Czarnogórcy? Co zacz oni?
> Spytał gniewny Bonaparte;
> Nie lęka się naszej broni
> Owo plemię złe i harde.

Dotarłszy do dna doliny, samochód wjechał do wielkiej wsi Niegusz, jednej z najstarszych w dawnem państwie Czarnogórskiem. Szofer objaśnił, że wieś ta jest kolebką czarnogórskiej dynastji Petrowicz - Niegusz i że ostatni książe czarnogórski Mikołaj, który niedawno przed wojną ogłosił się królem, urodził się w tej wiosce. Karadżordżewicze zaś, dzisiejsi władcy Serbji, pochodzą z samej Cetynji. Czesław dużo słyszał o księciu Mikołaju, popularnie zwanym Nikitą, który wraz z synem, księciem Daniłą, był bohaterem niejednej europejskiej operetki. Nie powstrzymał się też od uwagi:

— Ale ten Mikołaj nieszczególnie się spisał. Sprzedał swoje prawo do tronu czarnogórskiego dynastji serbskiej za grube pieniądze i wyemigrował na jasny brzeg, w okolice Monte Carlo.

Generał Krunin spochmurniał. Przypomniał sobie może, jak cesarz rosyjski nazywał w swoim czasie księcia czarnogórskiego jedynym swoim przyjacielem i sprzymierzeńcem. Po chwili rzucił uwagę:

— Panujących nie powinno się sądzić. Są pomazańcami Bożymi. Niechaj ich Bóg sądzi!

Wieś Niegusz pozostała już tyle. Pozostała jednak do sforsowania druga góra, nie tak wysoka, jak Łowczen i nie najeżona przepaściami. Z góry tej roztaczał się przepiękny widok na morze, na góry albańskie, a nawet na odległe jezioro Skutari, którego część północna należała do Jugosławji, południowa zaś do Albanji.

W dole leżała Cetynja, sprawiająca wrażenie raczej dużej wsi, niż stołecznego miasta.

(D. c. n.)

Czy będzie spokój w Chinach?

Możliwość Konferencji pokojowej

Londyn, 30 czarwca. (A. T. E.). Z **Tokjo** donoszą, iż marszałek **Czang-Kaj-Czek** otrzymał telegram od gubernatora **Mandżurji** z propozycją zwołania w **Mukdenie** konferencji pokojowej, któraby położyła kres wojnie domowej między rządem nankińskim a blokiem północnych generałów. Podczas konferencji działania wojenne mają być zawieszone. Potwierdzenia tej wiadomości ze strony urzędowej brak, jednakże wydaje się ona bardzo prawdopodobną, ponieważ ostatnie informacje z teatru działań wojennych stwierdzają, że zarówno armja rządu nankińskiego, jak i wojska północnych generałów są wyczerpane i niezdolne do dalszej akcji.

Bierny opór w Indjach

Londyn, 30 czerwca. (A.T.E). W **Allahabadzie** zakończyły się trzydniowe obrady komitetu wykonawczego hinduskiego kongresu. Powzięto szereg uchwał w sprawie dalszej taktyki politycznej, w których postanowiono w dotychczasowych rozmiarach kontynuować bierny opór przeciwko władzom angielskim.

ARESZTOWANIE PRZEWODNICZĄCEGO KONGRESU

Londyn, (ATE). 30 czerwca. Donoszą z Kalkuty, że przewodniczący narodowego kongresu hinduskiego Pandit Nehru został dziś aresztowany w miejscowości Allahabad. Pozatem władze rozwiązały komitet wykonawczy kongresu. Pandit Nehru jest znanym przywódcą nacjonalistycznym i zrzekł się niedawno mandatu poselskiego na znak protestu przeciwko polityce angielskiej w Indjach.

Szarańcza w Czechosłowacji

Praga, 30 czerwca. (PAT.). Plaga szarańczy dotarła do wschodniej części Rusi Podkarpackiej, gdzie wyrządza znaczne szkodyw polach. Walka z szarańczą jest utrudniona z powodu braku przygotowań oraz z powodu trudnej komunikacji.

JAK „SANACJA MORALNA" USIŁOWAŁA „WALCZYĆ" Z KONGRESEM KRAKOWSKIM?

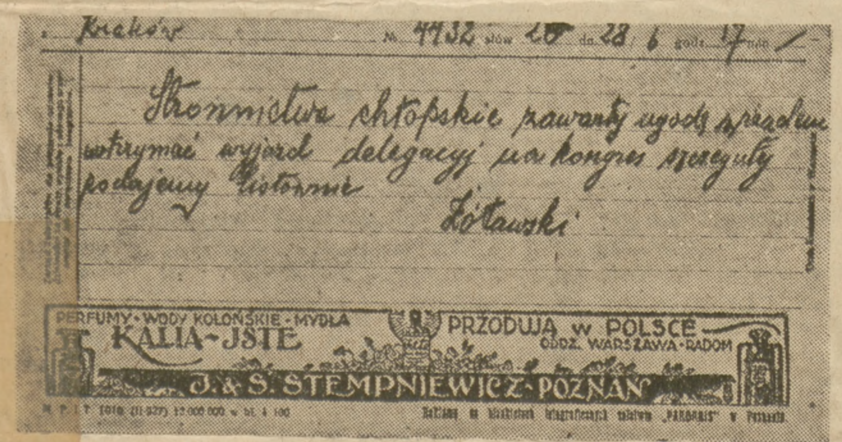
DOKUMENTY FAŁSZERSTWA

Jak już pisaliśmy, tak zw. nieznani sprawcy — zjawisko typowe dla okresu „pomajowego" — rozsyłali w sobotę wieczorem różne fałszywe depesze i listy imieniem różnych osób.

Poniżej podajemy *fotografje* trzech takich *fałszywych* „dokumentów": rzekomą depeszę tow. *Żuławskiego*, rzekome listy „Piasta".

Jest to niezmiernie ciekawy obraz naszej... „sanacji moralnej"; komentarzy on nie wymaga.

Red.

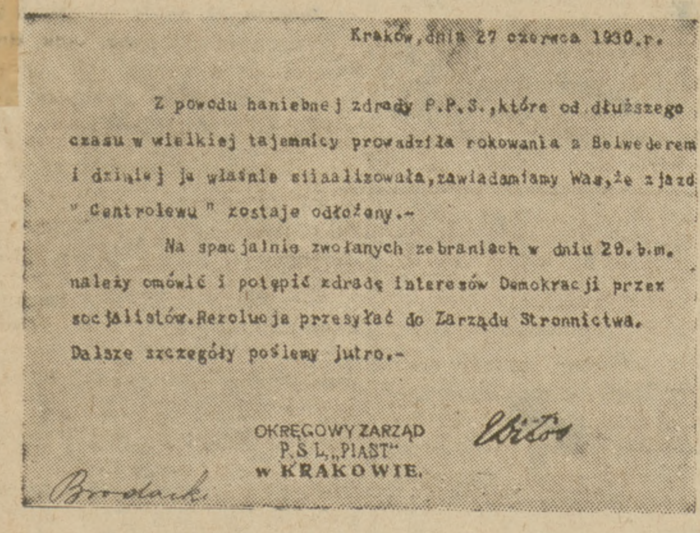


Kraków

Stronnictwo chłopskie zawarło ugodę z rządem wstrzymać wyjazd delegacyj na kongres szczegóły podajemy listownie

Żuławski

PERFUMY · WODY KOLOŃSKIE · MYDŁA KALIA-ISTE PRZODUJĄ w POLSCE ODDZ. WARSZAWA-RADOM
J. & S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ



Kraków, dnia 27 czerwca 1930.r.

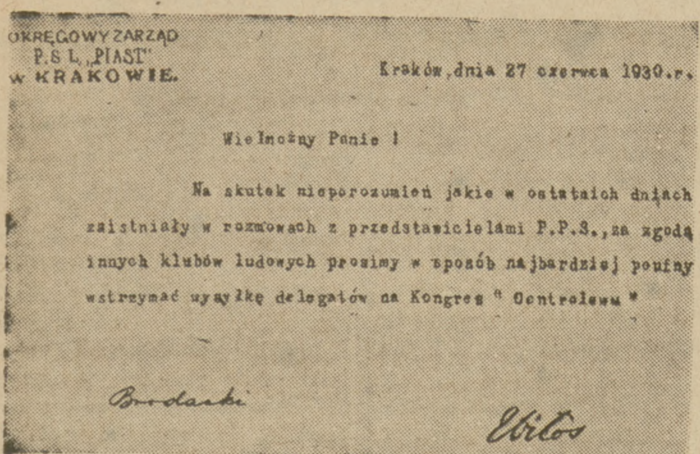
Z powodu haniebnej zdrady P.P.S., które od dłuższego czasu w wielkiej tajemnicy prowadziła rokowania z Belwederem i dziś je właśnie sfinalizowała, zawiadamiamy Was, że zjazd "Centrolewu" zostaje odłożony.-

Na specjalnie zwołanych zebraniach w dniu 29.b.m. należy omówić i potępić zdradę interesów Demokracji przez socjalistów. Rezolucje przesyłać do Zarządu Stronnictwa. Dalsze szczegóły poślemy jutro.-

OKRĘGOWY ZARZĄD P.S.L. „PIAST" w KRAKOWIE.

Witos

Brodacki



OKRĘGOWY ZARZĄD P.S.L. „PIAST" w KRAKOWIE.

Kraków, dnia 27 czerwca 1930.r.

Wielmożny Panie!

Na skutek nieporozumień jakie w ostatnich dniach zaistniały w rozmowach z przedstawicielami P.P.S., za zgodą innych klubów ludowych prosimy w sposób najbardziej poufny wstrzymać wysyłkę delegatów na Kongres "Centrolewu"

Brodacki

Witos

O PRZESZKODACH, CZYNIONYCH KONGRESOWI KRAKOWSKIEMU

Jutro ogłosimy niektóre dodatkowe szczegóły, świadczące o tem, jakimi sposobami usiłowano ze strony „sanacyjnej" „przeszkodzić" Kongresowi. Szczegóły te są potrzebne, bo ujaskrawiają wspaniale „sanacyjną" metodę działania, metodę działania

krytym sztychem.

Dzisiaj — z powodu braku miejsca ograniczamy się do podania fotografji fałszerstw.

Prawda, jaka to.. „sanacja moralna"?...

SUMIENIE GO RUSZYŁO...

Wczorajszy „Express Poranny" podał liczbę uczestników wiecu na rynku Kleparskim w Krakowie na 10 tys. osób, zaznaczając, że według innych było tam **tylko 7.000 osób.**

Przypadkowo jednak otrzymaliśmy numer prowincjonalny tego pisma. Przywiózł go jeden z towarzyszów, który dopiero wczoraj, w poniedziałek, wrócił z Krakowa. W numerze prowincjonalnym liczba uczestników wiecu podana była około 10.000 osób.

Dalej znajdujemy w prowincjonalnym wydaniu opis wielkiego ruchu na szosach oraz opis szykan, stosowanych przez policję względem przyjeżdżających na Kongres, o czem w wydaniu warszawskiem ani słowa.

Porównywamy dalej opis i oto nie znajdujemy w warszawskiem wydaniu ustępu **o „żywiołowej manifestacji" na cześć Marszałka Daszyńskiego, o czem jest w wydaniu prowincjonalnem.**

Ponieważ wydanie prowincjonalne wcześniej ukazuje się, przeto sądzić można, że po napisaniu sprawozdania ruszyło go „sanacyjne sumienie" i zajął się pomniejszeniem liczb lub skreśleniem ustępów, któreby „sanacji" nie poszły w smak.

O, niewolnicze dusze, kiedyż przestaniecie wysługiwać się bankrutom moralnym?!

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOMUNIKACYJNY

W poniedziałek, rozpoczął się w Warszawie, w sali Rady Miejskiej

XXII Kongres Komunikacyjny,

na który przybyło około 500 delegatów ze wszystkich krajów Europy.

Obrady kongresu zagaił przedstawiciel miasta Warszawy, poczem przemówienia powitalne wygłosili: Minister Komunikacji inż. **Alfons Kühn** oraz dyr. **Butkiewicz.**

Po części oficjalnej referaty wygłosili pp. **Pfoor i Jayont.** Po południu w sali T-wa Techników wygłosili referaty pp. **Conns, Alart Alo i Lo Balbo.**

Obrady kongresu będą trwały dwa dni.

UCHWAŁA KL. NARODOWEGO W SPRAWIE ZWOŁANIA SEJMU

Klub Narodowy na posiedzeniu poniedziałkowem po dłuższej dyskusji nad sytuacją w Państwie wypowiedział się za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

DEMORALIZACJA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

TORTUROWANIE DZIATWY W SOWIETACH

„Krasnaja Gazieta" donosi o niebywałej demoralizacji wśród sowieckiej młodzieży szkolnej. Komisarz sprawiedliwości polecił prokuraturze przeprowadzić dochodzenie w całym szeregu szkół, które stały się widownią rozpusty, kradzieży i zabójstw nauczycieli, dokonywanych przez uczniów. W okręgu Szujskim ujawniono wśród dzieci zorganizowaną bandę, która dokonała kilku śmiałych napadów rabunkowych. Kradzieże w szkołach sowieckich stały się codziennem zjawiskiem. „Krasnaja Gazieta" podaje również kilka przykładów metod wychowania, stosowanych w szkołach sowieckich. Dzieci za błahe wykroczenia biją, oraz zamykają do ciemnych lochów. W pewnej szkole milicja sowiecka, chcąc ukarać 10-letniego chłopca, podejrzanego o kradzież, wepchnęła go głową do rozpalonego pieca i trzymała w ten sposób 20 minut. Ciężko poparzonego chłopca, w stanie beznadziejnym, odwieziono do szpitala.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

ZDERZENIE DWUCH TAKSÓWEK

Trzy osoby ranne

Onegdaj, około godz. 10.30 wieczorem, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która omal nie zakończyła się śmiercią kilku osób.

Od strony Placu Rejmonta jechała w kierunku Placu Wolności taksówka nr. 125, w której znajdowali się: technik kolejek dojazdowych, Jerzy Krzemiński z żoną Edwardą i niańką Broniewską, która trzymała na ręku zawinięte w poduszkę 6-cio miesięczne dziecko Krzemińskich.

Gdy taksówka znajdowała się naprzeciw wylotu ul. Narutowicza, z ulicy tej wyjechała taksówka nr. 281, jadąca z dużą szybkością. Szofer taksówki nr. 125 widząc nieuniknioną katastrofę, a chcąc jej uniknąć, skręcił w lewo, zataczając półkole. Mimo to usiłowania przytomnego szofera spełzły na niczem, rozległ się przeraźliwy trzask i brzęk tłuczonego szkła.

Z ust setek przechodniów wyrwał się okrzyk zgrozy: wyjeżdżająca z ul. Narutowicza taksówka najechała całym pędem na taksówkę nr. 125. Siła najechania była tak silna, że mała, otwarta taksówka — została odrzucona aż pod chodnik, wywracając się kołami do góry.

Ze znajdujących się w „Tatrze" pasażerów p. Krzemińska oraz niańka Broniewska i dziecko zostały wyrzucone z taksówki i upadły na chodnik w odległości kilku metrów od wywróconego auta, które przykryło sobą Krzemińskiego i szofera.

Jak się okazało p. Krzemińska odniosła kilkanaście ran tłuczonych całego ciała, natomiast 6-miesięczne dziecko, którego upadek osłabiła poduszka puchowa, nie odniosło żadnych uszkodzeń. Bez szwanku wyszła również piastunka dziecka. Krzemiński oraz szofer odnieśli kilkanaście zadraśnięć i skaleczeń szkłem.

KATOWICE

SUKCES CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW NA KOPALNI „LAURA"

Niedawno odbyły się wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Laura".

Klasowe związki zdobyły 790 głosów i 8 mandatów z 1 uzupełniającym;

Z. Z. P. — 2 mandaty;

lista dzika — 1 mandat.

BRZEŚĆ N.B.

KATASTROFALNA BURZA

Dnia 28 czerwca o godz. 4 po południu szalała nad Brześciem straszna burza. O sile huraganu świadczą poprzewracane przy ul. Jagiellońskiej słupy telegraficzne, w ilości 14 sztuk. Jednym z upadających słupów została zabita mieszkanka Brześcia n/B. — Magulca Szrajer.

JESZCZE JEDNO SAMOBÓJSTWO UCZNIA

Dnia 28 czerwca w godzinach południowych odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 17-letni uczeń gimnazjum Masłowskiego w Brześciu n/B. — Kazimierz Sobieszczak. Powodem samobójstwa było pozostanie na trzeci rok w 4-ej klasie. Samobójstwo popełnił w korytarzu gimnazjum.

WIELICZKA

ŁADNY SEKRETARZ B. B. S.

Znaną powszechnie jest rzeczą, **że w BBS zebrały się najgorsze elementy.**

I w **Wieliczce** znaleźli sobie bebesiacy kilku dobranych kompanów. Między innymi przystał do nich niejaki **Jurek,** który „zaawansował" na sekretarza B. B.S. Otóż osobnik ten, nie chcąc pozostawać w tyle w wyczynach bebesowskich; postanowił również wsławić się jakimś kawałem, aby mieć odpowiednie kwalifikacje na wyższy stopień w hierarchji bebesiackiej. Sposobność nadarzyła się na festynie straży pożarnej w Wieliczce w dniu 1 czerwca b. r. Jurek jako skarbnik straży, podszedł do stołu, gdzie umieszczone były fanty loterji i stamtąd zabrał jeden fant, obrożę, schował ją do kieszeni i natychmiast oddalił się. Zniknięcie fantu zaraz zauważono i zwrócono się do Jurka, aby oddał zabraną obrożę. Jurek jednak nie przyznał się do — powiedzmy delikatnie — bezprawnego zabrania fantu i corychlej opuścił festyn.

Za ten czyn został Jurek wyrzucony ze straży pożarnej. Za to jednak zdobył sobie zapewne uznanie ze strony komendanta BBS. Teraz będzie mógł starać się o wyższe stanowisko. Może nawet zrobią go komisarzem Kasy Chorych!

ROBOTNICY I ROBOTNICE!

Wzywamy Was do udziału ze sztandarami i orkiestrami w spotkaniu Młodzieży Robotniczej w Warszawie w dn. 6 lipca. Otwarcie spotkania odbędzie się na Rynku Starego Miasta, o godzinie 10½ przed poł.

Godz 12 — przemarsz przez miasto.

Akademja odbędzie się w sali „Ateneum" o godz 4 po poł.

WARSZ. OKRĘG. KOM. ROB. PPS.
WYDZIAŁ RADY ZW. ZAW. M WARSZAWY.

NARADY W RZĄDZIE

Premjer **Sławek** przyjął wczoraj przedpołudniem Ministra Oświaty **Czerwińskiego,** Ministra Rolnictwa **Jantę - Pełczyńskiego** oraz Ministra Spraw Wewnętrznych **Składkowskiego.**

O godz. 1 pod przewodnictwem Premjera odbyła się konferencja w sprawach rolnych, w której wzięli udział Minister **Janta - Pełczyński,** wiceminister Spraw Wewnętrznych **Pieracki** oraz wiceminister Przemysłu i Handlu p. **Kożuchowski.**

RZĄD I KONKORDAT

Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem Premjera **Sławka** odbyła się konferencja w sprawie konkordatu, w której wzięli udział członkowie komisji papieskiej ks. ks. biskupi **Szelążek, Przeździecki, Łukomski,** Minister **Czerwiński,** wiceminister ks. Żongołłowicz oraz dyr. dep. Min. W. R. i O. P. p. **Potocki.**

WESOŁY WIECZÓR

HALAMA U NAS

Nowy program w „Wesołym Wieczorze" jak zawsze wesoły i ożywiony, pełen momentów budzących huraganowy śmiech na sali posiada jeszcze atut specjalny — występ przemiłej *Zizi Halama* — „ostatniej mohikanki" z pośród trzech sióstr *Halama,* które zyskawszy powszechne uznanie publiczności zdradziły scenę dla małżeństwa.

Zizi *Halama* jest zresztą obecnie uniwersalna bo nietylko tańcbzy lecz mówi i śpiewa i zyskuje szczere oklaski. Wyróżnia się z pośród wykonawców jak i poprzednio przemiła i subtelna p. *Kraszewska,* rokująca jak najlepsze horoskopy na przyszłość, jak zawsze czaruje *Rentgen,* ożywienie wprowadza *Macherski* i *Bukojemska* a Koszutsky girlsy codzień stają się bardziej zgrane i zręczniejsze.

Patrząc na każdy nowy program „Wesołego Wieczoru" na staranność z jaką ten teatr jest prowadzony można jak najoptymistyczniej zapatrywać się na jego przyszłość.

I. K.

WIEDZA—TO POTĘGA POTĘGA—TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 1 LIPCA.

NOWE-BRUDNO, godz. 7 w. w lokalu Siedzibna 5, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

WOLA—CZYSTE. O godz. 7 w. w lokalu Grzybowska 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

OCHOTA. Godz. 7 w. lokalu Przemyska 18 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20.

RUCH KOBIECY

WTOREK.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY. O godz. 7 w. w lokalu Wydziału, Leszno 53, odbędzie się zebranie członkiń Wydziału, na którem delegatki na Kongres krakowski złożą sprawozdanie.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA. W środę dnia 2 lipca r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu ul. Ząbkowska 41-43, odbędzie się zebranie kobiet z referatem.

KOŁO KOBIET DZIELNICY MOKOTÓW Dnia 2 lipca r. b. o godz. 7 wiecz., w lokalu Chocimska 23, odbędzie się zebranie kobiet.

POSIEDZENIE ZARZĄDU R.T.S.S.-u odbędzie się w czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu, Leszno 53.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMISJA ZLOTOWA. Posiedzenie Komisji zlotowej odbędzie się dn. 1 lipca o godz. 6-ej wiecz w lokalu Organizacji Młodzieży T. U. R., przy ul. Wareckiej 7. Przybyć winni tow. tow. **Deptuła, Pragierowa, Jędrzejewski i Obarski.**

ZBIÓRKA TOWARZYSZEK wyjeżdżających dziś na obóz do *Broku*, odbędzie się o godz. 7.30 r. na dworcu przy kiosku „Ruch".

CZERWONA STRZAŁA. We wtorek, dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się **zbiórka oddziału** Czerwonej Strzały Warsz. Org. Młodz. TUR. Stawiennictwo obowiązkowe!

EGZEKUTYWA K. W. Zebranie Egzekutywy, wyznaczone na wtorek dnia 1 lipca, przesunięte zostało na dzień następny, t. j. środę, dnia 2 lipca na godz. 6 wiecz. punktualnie.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, d. 2 lipca o godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie K. W. łącznie z prezesami Kół Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 17½ a nie 7½ w klubie senackim w Sejmie. Na porządku dziennym: sprawa organizacji Młodzieży, konferencja teoretyczna, sprawozdanie z kongresu w Liege, sprawy bieżące.

KURS KROJU. Tani wakacyjny kurs kroju przez lipiec i sierpień urządza Tow. Klubów Kobiet Pracujących w Gospodzie-Świetlicy, **Pruszków, Kraszewskiego 11.**

Warunki przystępne. Zajęcia 3 razy na tydzień po 3 godziny. Zapisy i informacje pod adresem wyżej wymienionym i w Warszawie, Marszałkowska 74 m. 11.

DO BERLINA

Towarzysze pragnący wziąć udział w wycieczce Org. Mł. TUR. do **Berlina** od dn. 25 lipca do 1 lub 2 sierpnia winni nadesłać zgłoszenia oraz dokumenty, potrzebne do wyrobienia paszportów (2 fotografje, paszport krajowy ze stwierdzonym obywatelstwem polskim, książeczka wojskowa, a dla podlegających służbie wojskowej zezwolenie P. K. U. na wyjazd najpóźniej do dnia 3 lipca. Koszta wycieczki 140 zł. za jedzenie, przejazd i zwiedzanie.

To samo dotyczy towarzyszów, wyjeżdżających w dn. 15 lipca łodzią do Berlina.

K.R.K.S. „START"

OSIEDLE SAMORZĄDNE. Zarząd K. R. K. S. „Start" chcąc przygotować z pośród członkiń „Startu" kierowniczki kolonji letnich dla dziewcząt, zorganizował jednomiesięczne „Osiedle Samorządne", w którem członkinie przechodzić będą teoretycznie i praktycznie kurs kierownictwa kolonji letnich. „Osiedle" otrzymało do swego rozporządzenia jednopiętrową willę z morgowym gruntem. Koszta pobytu członkiń „Osiedla" pokrywa Zarząd KRKS. „Start". Na kurs w „Osiedlu" Zarząd KRKS. „Start" wydelegował dziesięć Starcianek. „Osiedle" czynne będzie od 1 lipca do 1 sierpnia.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z SĄDÓW

SĄD PRACY ZDECYDOWAŁ O CZASIE PRACY W PRZEMYŚLE HOTELOWYM

Sąd pracy Warszawa - Południe pod przewodnictwem sędziego Żbikowskiego rozpatrywał niedawno sprawę niezmiernie zasadniczą dla pracowników hoteli i pensjonatów, a dotyczącą czasu pracy w przemyśle gastronomiczno - hotelowym.

Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Pracy dzięki temu, iż portjer hotelu Cristal (Nowogrodzka 31) zaskarżył właścicieli tegoż hotelu o wynagrodzenie za 900 godzin nadliczbowych, gdyż pracując przez 3 miesiące w hotelu Cristal zatrudniony był stale po 18 godzin na dobę .

Sąd pracy po rozpatrzeniu sprawy zastosował całkowicie ustawę o czasie pracy w przemyśle hotelowym i wydał wyrok zasądzający na rzecz poszkodowanego pracownika 212 zł. 40 gr., czyli wynagrodzenie 900 godzin nadliczbowych wraz z procentami i kosztami sądowemi.

W imieniu poszkodowanego pracownika występował z powództwem tow. *J. Sieradzki*, członek Zarządu Gł. Zw. Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego.. Wyrok uprawomocnił się w dniu 28 czerwca i zaskarżeniu już nie ulega.

Sprawa powyższa wywarła wielkie zainteresowanie zarówno wśród pracowników hotelowych jak i wśród właścicieli hoteli, którzy żadnych ustaw socjalnych w przemyśle hotelowym, jak o tem pisaliśmy niejednokrotnie, nie stosują.

I. K.

EPILOG ZBRODNI PRZY UL. FOKSAL

Działo się to 23 listopada 1928 r... W mieszkaniu niejakich Lewenfiszów przy ul. Foksal Nr. 17 zamordowano służącą Franciszkę Anczewską.

Bardzo żmudne i bardzo skomplikowane śledztwo wykazało iż miało tu miejsce zbrojne usiłowanie rabunku i że dokonała zbrodni morderstwa i rabunku zgrana grupa działająca pod przewodnictwem znanego przestępcy *Hipolita Ryttera*, popularnie zwanego „Hipkiem Warjatem".

Śledztwo ustaliło udział w sprawie: *Hipolita Ryttera, Antoniego Gutaszewskiego, Marjana Staśkiewicza, Franciszka Bieleckiego, Bolesława Frelka, Mieczysława Dobieckiego, Marji Sekity, Marji Krasnodębskiej* i *Stanisławy Cypelt.*

Dobrane towarzystwo uplanowawszy napad na mieszkanie zamożnego Lewenfisza, przystąpiło do pracy nad wykonaniem planu z całą starannością i perfidją.

Marja Sekita poznajomiła się ze służącą Lewenfiszów, Anczewską, i przedstawiła jej swego brata Bolesława Frelka, który odgrywał rolę starającego się, Hipolit Rytter grał rolę wuja Frelka.

Gdy Anczewska była już obałamucona dostatecznie Frelek i Sekita namówili ją na wyprawienie zaręczyn". Na ucztę przybyli: Rytter, Frelek, Sekita, Gutaszewski, Staśkiewicz, Bielecki i Dobiecki.

Zakończenie „uczty" było tragiczne. Anczewską związano, zatknięto jej usta chustką i zaduszono jakąś szmatą okręconą wokół szyi.

Ponieważ Rytter zmarł w więzieniu, na ławie oskarżonych zasiedli. Gutaszewski, Staśkiewicz, Siedlecki, Frelek, Dobiecki, Sekita, Krasnodębska (była kochanka Ryttera) i Stanisława Cypelt, w której mieszkaniu zostawiono po napadzie broń.

Przewodniczy rozprawie sędzia *Hermanowski*, prócz niego zasiadają w komplecie sędziowie Wyczański i Truskier. Oskarża prok. *Müller*. Bronią adw. adw. *Hofmokl-Ostrowski, Sterling, Kryształówna, Diet* i inni.

Początek rozprawy był dość burzliwy, ponieważ oskarżony Staśkiewicz, który od dłuższego czasu zachowuje się nienormalnie, kilkakroć usiłował zbiedz z ławy oskarżonych i musiał być ubezwładniany.

Na wniosek obrony powołano lekarzy psychjatrów, którzy po zbadaniu oskarżonego orzekli, iż Staśkiewicz cierpi na urojenie prześladowcze i zaburzenie świadomości, które są wynikiem psychozy więziennej i że winien być skierowany do szpitala więziennego. Objawy te winny po pewnym czasie ustać.

Na wniosek prokuratora sprawę Staśkiewicza sąd postanowił wyłączyć i oskarżonego przesłać do szpitala więziennego.

Oskarżony Gutaszewski, który w śledztwie przyznał się do wspólnego z Ryttlerem zamordowania Anczewskiej, obecnie twierdzi, że nie brał w mordzie udziału. Nie przyznaje się nawet do usiłowania rozprucia kasy. Winę morderstwa zwala na Ryttera, a winę usiłowania kradzieży na Dobieckiego.

Ciekawym szczegółem zeznań Gutaszewskiego było stwierdzenie przez oskarżonego posiadania dość dużej dzierżawy pod Warszawą. Gutaszewski przed samą zbrodnią inwentarz znajdujący się na folwarku sprzedał, gdyż jakoby chciał wyjechać ze swą kochanką Sekitą do Meksyku.

Zmienił zeznania oskarżony Bielecki, któdy również głównym sprawcą czyni Ryttera.

Zarówno Gutaszewski, Bielecki jak Frelek i inni oskarżeni w zeznaniach się plączą i tak przedstawiają przebieg zajścia aby jaknajtrudniej się zorjentować kto jaką rolę odegrał w ponurym dramacie na ul. Foksal.

Sprawa potrwa około 2 do 3 dni.

I. K.

Co słychać w Warszawie?

DZIŚ UMIARKOWANIE CIEPŁO.

Wczoraj o godz. 8-ej ranc w całej Polsce było przeważnie pochmurno. Temperatura wahała się od 12 stopni w Wilnie do 23 st. w Tarnopolu. W Warszawie o godz. 8-ej 19 stopni, a o 10-ej 21.4 st.

Dziś pogodnie lub dość pogodnie z możliwemi przelotnemi deszczami na wschodzie Polski. Umiarkowane ciepło, słabe wiatry.

KOLONJA LETNIA UNIWERSYTETU.

Zarząd T-wa Bratnia Pomoc U. W. dorocznym zwyczajem organizuje dla członków T-wa letnią kolonję wypoczynkową w posiadłości, ofiarowanej przez L. Papieskiego — Drobinie w powiecie Garwolińskim pod Warszawą. Kolonja mieści się w pięknym, suchym, sosnowym lesie, tereny sportowe, łazienka, gry, zabawy towarzyskie. Posiłek 4 razy dziennie, opłata zł. 5 od osoby.

Zapisy przyjmuje Sekcja Kwalifikacyjna T-wa Bratnia Pomoc S. U. W., Krakowskie Przedmieście 26/28 w poniedziałki, środy, piątki od 17 do 19, wtorki i czwartki od 12 do 14.

DLACZEGO NIE JEST ROZSZERZANA SIEĆ AUTOBUSÓW.

Sprawa rozszerzenia komunikacji autobusowej w Warszawie przedstawia się w dalszym ciągu mglisto i pozostaje nadal w krainie marzeń.

Mimo, że do magistratu napływają ciągle nowe oferty w tej mierze sprawa nie posunęła się realnie naprzód, aczkolwiek posiada pierwszorzędne znaczenie dla stolicy, mogłaby bowiem przyśpieszyć realizację programu ułożenia ulepszonych jezdni, skracając odpowiedni termin z 10 do 3 lat. Nadto zapewniając Warszawie udoskonalone szczelne jezdnie, usuniętoby obecny kurz, będący rozsadnikiem wszelkich chorób.

Również w odległej perspektywie jest budowa warsztatów autobusowych, bez których istnienie obecnych trzech linji autobusowych jest b. poważnie zagrożone.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że bieżący sezon będzie w tej mierze zmarnowany i w ten sposób tegoroczne dobre widoki zaprzepaszczone.

WIELKI DWORZEC AUTOBUSOWY W WARSZAWIE.

Centralny związek właścicieli autobusów uzyskał już miejsce pod budowę przyszłego największego dworca autobusowego w Warszawie. Teren ten znajduje się w pobliżu szpitala żydowskiego przy zbiegu ul. Inflanckiej i Sierakowskiej i zajmuje około 4000 m. kw.

Dworzec będzie się składał od ulicy z buoynku, a za nim z wielkiej zajezdni. W zajezdni tej w szeregu przedziałach, oddzielonych od siebie siatką drucianą, znajdą się autobusy.

W budynku mieścić się będzie poczekalnia, kasa, biuro informacji, pokój zawiadowcy stacji, dyżurka dla policji, urząd pocztowy, dyrekcja dworca i związku, bufet, sklepy itp., w zajezdni zaś — stacja obsługi, warsztaty, stacja benzynowa i benzolowa etc.

Każdy autobus podlegać będzie myciu i zdezynfekowaniu, przeglądowi technicznemu przez mechanika drogowego itd., a dopiero wtedl będzie umieszczony w swym przedziale. Personel dworca będzie się składał z dyrektora, dyżurnego ruchu, inspektora technicznego, mechanika, trzech pomywaczy, dwóch kasjerów itd. Bez noty inspektora technicznego autobusy nie będą puszczane z zajezdni w drogę, co oczywiście zwiększy bezpieczeństwo ruchu autobusowego.

Z teatrów świetlnych

CASINO — KRYSTYNA.

Przemiła **Janet Gaynor** posiada tyle wrodzonej słodyczy, tyle zupełnie specjalnego uroku dziewczęcego, tyle subtelności i uroku, że nawet w dość banalnej i słabej pod względem konstrukcji sztuce musi podbić całkowicie serca wszystkich widzów.

„Krystyna" — historja młodej dziewczyny z rybackiej wioszczyny holenderskiej, jest naiwna, choć nie pozbawiona wdzięku. Kilka momentów rozrzewnia prostotą ujęcia, całość ma dużo uroku, który cechuje wszystkie filmy z udziałem niezapomnianej odtwórczyni „Siódmego nieba" i „Wschodu słońca", ślicznej **Janet Gaynor.**

I. K.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Lekcja miłości".
Astra: „Czerwona szabla".
Atlantic: „Kobieta i żywioł".
Casino: „Krystyna" z Janet Gaynor.
Capitol: „Higjena seksualna".
Colosseum: „Romans ks. de Valois" i „Wróć, wszystko przebaczam".
Filharmonja: „Człowiek bez nerwów" i „Dobrze skrojony frak".
Hollywood: „Nieznany tancerz".
Kometa: „Miłość hiszpanki".
Miejski: „Angelita" w René Adorée.
Pan: „Hr. Monte Christo".
Pola Negri Palace: „Baśń miłości".
Palace: „Dzika orchidea".
Splendid: „Ja chcę na płótno".
Stylowy: „Żelazna maska".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Hadzi Murat".
Wisła: „Grzesznicy".
Wodewil: „Tajemnice hawanny" i „Bohaterski patrol".
As: „Wesoły hotel".
Bajka: „Dziewczyna ze spelunki".
Czary: „Symfonja zmysłów".
Europa: „Mężczyzna z przeszłością".
Era: „Król prerji".
Helios: „Panienka z objektywem".
Italja: „Szatańska miłość".
Lotos: „Kusicielka".
LUX (Elektoralna 21) „Simona".
Mewa: „Bracia".
Muza: „Trzy namiętności".
Promień: „Mocny człowiek".
Praga: „Miłosny szept nocy".
Rena: „Tajemniczy jeździec".
Petit Trianon: „Ich czworo".
Sokół: „Władca Sahary".
Świt: „Czerwony błazen".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.00 — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.10 13.25 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy — 15.50 — 16.15 Przerwa. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 „Chwilka lotnicza" — wygł. inż. D. Zaleski. 17.35 — — 18.00 Odczyt „Wycieczki morskie" — wygł. gen. Marjusz Zaruski. — 18.00 — 19.00 Koncert solistów. — 1900 — 19.20 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. — 19.20 Giełda rolnicza. — 19.35 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — Sygnał czasu. — 20.00 Dziennik radjowy — 2015 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Repertuar Warsz. Teatrów oraz program na dzień następny. — Komunikaty.

WYŚCIGI KONNE

Do dzisiejszych gonitw zameldowane zostały następujące konie:

Gonitwa 1. 2100 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni 3200. Fijołek, Dziryt, Promyczek.

Gonitwa 2. 1600 zł. dla 3 l. 1600. Jastarnia, Dekobra, Dama, Rekord, Brestovan.

Gonitwa 3. 4.000 zł. dla 3 l. i st. 2100. Granat, Oleś, Ali Baba, Dick, Huk, Paroman

Gonitwa 4. 1800 zł. dla 4 l. i st. 2100. Samum, Floryda II, Wulkan, Estramadura, Fircyk, Gereza, Fidelja.

Gonitwa 5. 1600 zł. dla 3 lł 1600. Izyda Holger, Floryda, Bilitis II, Hospodar.

Gonitwa 6. 2100 zł. dla 3 l. i st. 2400. Granat, Oleś, Piruet, Hegira, Mag, Filut, Vallbal, Locarno.

Gonitwa 7. 2100 zł. dla 3 l. i st. 600. Mewa, Puck, Esper, Fanfara II, Impas, Bachmat, Globtrotter, Filut, Drzazga, Intrygant.

Gonitwa 8. 1800 zł. dla 3 l. 2100. Harriman, Nil, Roma II, Elf.

NASZE TYPY:

1. Dziryt.
2. Jastarnia — Dama.
3. Paroman — Huk.
4. Fidelja — Fircyk.
5. Hospodar — Bilitis.
6. Filut — Mag — Valibal.
7. Globtrotter — Bachmat — Impas.
8. Nil — Harriman.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary 8.885, Szwajcarja 172.85, Londyn 43.35½, Nowy Jork 8.909. Paryż 35.03½. Praga 26.46 — 26.45. Wiedeń 125.93. Budapeszt 156.05. Szokholm 239.65.

Papiery procentowe: 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna 111 — 110.50. 5 proc. Poż. Premjowa Dolarowa 62 — 63. 8 proc. L. Z. B-ku Rolnego 94. 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94.

Akcje: Bank Polski 171 — 170, Bank Zachodni 73. Firley 29. Ostrowieckie ser. B.— Haberbusch i Schiele 112.

POKWITOWANIE

Na potrzeby Organizacji Warszawskiej w związku z obecną sytuacją polityczną:

Tow. Jan Libkind 100 zł. Tow. T. S. 50 zł. M. L. 500 zł. M. B. 40 zł. N. M. 50 zł. Tow. Romuald Miller 500 zł.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Poszukuję posady szofera lub za pomocnika szofera. Kilka miesięcy pracuję bezpłatnie tylko za utrzymanie. Zgłoszenia uprasza się kierować do mnie natychmiast. Paweł Korszun: Warszawa S. S. S. T., Al. 3-go Maja 7, 9, 11.

ZREDUKOWANA ROZNOSICIELKA, bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Może przyjąć posługę lub pranie. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do administracji „Robotnika".

Z ARCYDZIEŁ ARCHITEKTURY



Wspaniały most w znanem mieście angielskiem Cambridge, nazywany powszechnie „mostem wspomnień".

POŻAR

Przy ul. Krochmalnej 46, nocy ubiegłej wynikł pożar w mieszkaniu Władysława Celaka na 5-em piętrze, gdzie zapaliła się belka pod kuchnią wpuszczona w przewód kominowy. Pogotowie mi.rowskiego oddziału straży, po wyrąbaniu belki i części podłogi, pożar ugasiło. Przyczyna — wadliwe urządzenie przewodu kominowego.

WYPADEK LOTNICZY

Z powodu defektu motoru, przymusowo wylądował na polach folwarku Borowo-Wielkie (pod Sierpcem) samolot 4 pułku lotniczego, stacjonowanego w Toruniu, pilotowany przez kaprala Adamskiego. Po usunięciu defektu, samolot po 5 godzinach wystartował do Torunia. Samolot nie uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

TRAGICZNA ŚMIERĆ EPILEPTYKA

Przy ul. Emilji Plater 12, pracował od kilku lat przy myciu baniek od mleka z mleczarni Andrzeja Kornatko 22-letni Czesław Purwik. Przed 3-ma tygodniami został on zwolniony i wyjechał do Gdyni w poszukiwaniu pracy. Jednakże nie udało mu się tam znaleźć zajęcia. Wrócił więc do Warszawy. Przez kilka dni P. zajęty był myciem okien i czyszczeniem samochodów w garażu przy ul. Emilji Plater. Wczoraj z okazji odpustu w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach był z kolegami na libacji. Wracając przed domem Hoża 80, gdzie mieści się sanatorjum Tow. pielęgnowania chorych pod wezwaniem św. Józefa, upadł i dostał ataku epilepsji, na którą stale cierpiał.

Przechodzący wówczas znajomi P., Marjan Satel (Hoża 86) i Zdzisław Dudziński (Emilji Plater 19) podnieśli go i odprowadzili na Emilji Plater 12. Tam ułożyli go na platformie stojącej na podwórzu, gdzie P. usnął. W nocy z powodu chłodu otworzył garaż i położył się w samochodzie należącym do Jakóba Zandera. Rano gdy kierowca D. Sułkowski otworzył garaż ujrzał leżącego w samochodzie Purwika, który nie dawał już oznak życia. Lekarz pogotowie stwierdził zgon.

SAMOCHÓD W ROWIE

Dn. 29 b. m. przed południem auto marki Fiat" wracające z raidu, prowadzone przez barona Rulli Guglieme, na przejeździe kolejowym w odległości 2 klm. od Sierpca, wskutek nieostrożnej jazdy, skręciło do rowu, łamiąc słup telegraficzny. Oprócz barona jechali: red .Jarosław Jankowski i kontroler raidowy, malarz Borowski. Auto uszkodzone pozostało na miejscu. Pasażerowie odnieśli lekkie potłuczenia.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 w „Halka" i „Lakme"

Narodowy

o 8 w. „Niebieski lis"

Letni

o 8 w. „Ciotka Karola"

TEATR „ATENEUM" w ogrodzie Bagatela. Gra zespół teatru „Ateneum" codziennie o godz. 8.15 na scenie letniej satyryczną groteskę baśniową „Turandot, księżniczka chińska".

TEATR WIELKI. Dziś odbędzie się o godz. 9-ej wiecz. przedstawienie dla uczestników Międzynarodowego Zjazdu Komunikacyjnego, złożone z 1 aktu „Halki" oraz II aktu egzotycznej „Lakme".

TEATR NARODOWY. Dziś premjera komedji pisarza węgierskiego Herczega „Niebieski lis".

TEATR LETNI. Dziś premjera krotochwil. „Ciotka Karola".

TEATR POLSKI. Dziś sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści".

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Karola Borowskiego głośna sztuka Jarosława Haszka p. t. „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Papa".

„MORSKIE OKO". Dziś rewja „Codziennie dancing".

QUI PRO QUO. Dziś rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości" z udziałem całego zespołu.

MAŁA SALA „COLOSSEUM", Nowy Świat. 19. Dziś i codziennie „Pomajowa Szopka Polityczna"., wielka rewja postaci politycznych w 2-ch częściach Początek o godz. 7.30 i 9.30 wiecz

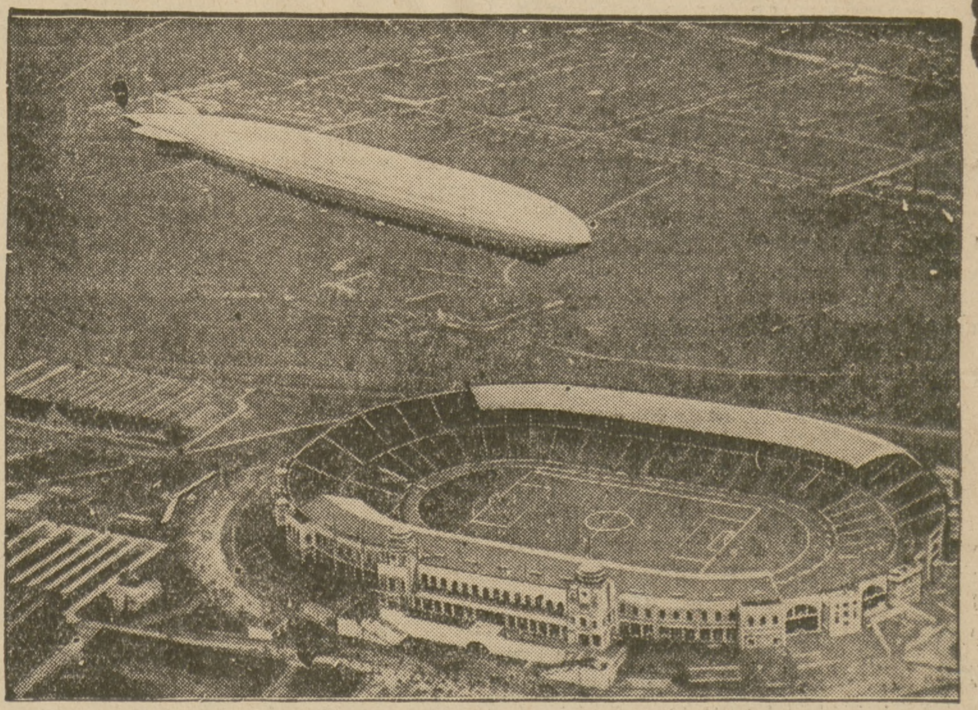
„WESOŁY WIECZÓR". Nowa rewja „Halama u nas".

W „ZNICZU" REWJA I OPERETKA. Na pierwszy program dana będzie operetka Stolza „Yvetta", rewja w 12 obrazach, „Hulaj dusza bez kontusza" oraz film.

„CJANKALI" w WARSZAWIE w sali teatru „Capitol" (ul. Marszałkowska nr. 125). Gościnne występy miejskiego teatru łódzkiego pod dyr. K. Adwentowicza. Na pierwszy ogień idzie głośna sztuka „Cjankali". Reżyserja i inscenizacja L. S. Schillera

„ANANAS" (Marszałkowska 114). Codzienie rewja „Fuks na torze".

ZEPPELIN NAD LONDYNEM



W swej nowej podróży propagandowej sterowiec niemiecki przeleciał również po raz pierwszy po wojnie nad Londynem. Na naszej ilustracji moment przelotu nad stadjonem piłkarskim niedaleko Londynu.

KRWAWY NAPAD NA WALICOWIE

Józef Lutz, fryzjer, syn właścicielki magli. wracając po północy z gościny u znajomych, został napadnięty przy ul. Waliców róg Ceglanej przez kilku opryszków, którzy zażądali od niego wydania pieniędzy. Gdy L. odmówił, rabusie rzucili się na niego, bijąc pięściami, a jeden z nich ugodził L. nożem w prawy bok. Na alarm napadniętego, kilku przechodniów pośpieszyło z pomocą, co widząc zbrodniarze. ratowali się ucieczką w kierunku ul. Grzybowskiej. Poszwankowany udał się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy.

NIEUDAŁA WYPRAWA KASIARZY

Przy ul. Rymarskiej 2-4 dostali się złodzieje od frontu do biura Generalnego Italskiego Tow. Okrętowego. Tam otworzyli wszystkie biurka. W gabinecie dyrekcji usiłowali rozbić małą kasę betonową syst. „Fortis". Obłupali farbę w kilku miejscach i dostali się do betonu. Następnie zerwali szyldzik i podkładkę, obłamali klamkę i starali się, za pomocą świdrów (kilka złamanych znaleziono na podłodze) przeborować otwór, co im się nie udało. W kasie znajdowała się większa suma gotówki i weksli. Po nieudałem włamaniu, kasiarze obmyli kasę wodą celem zatarcia śladów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Urzędnikowi Z. M. Jeśli urlopy były udzielone przed dniem wypowiedzenia i Wam urlop wypadał w lipcu — to musicie w lipcu iść na urlop.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W niedzielę, w drugim dniu zawodów pływackich o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego osiągnięto szereg doskonałym wyników, a między in. sztafeta AZS pobiła rekord polski w biegu 4x100 st. dow. pań, a Matysiakówna (Polonia) pobiła rekord okręgowy w biegu 100 mtr. na wznak pań.

Po drugim dniu prowadzi w dalszym ciągu AZS — 257 pkt. przed Makabi i ZASS (po 81 pkt.) i Polonią — 5- pkt.

FERENCVAROS W WARSZAWIE

W sobotę rozegrany został na boisku Polonii pierwszy mecz drużyny węgierskiej Ferenveros ze stołeczną Polonią, zakończony zwycięstwem zespołu węgierskiego 4:2 (1:1). W pierwszej połowie Polonji udało się utrzymać wynik remisowy 1:1. Po pauzie zdecydowaną przewagę ma drużyna węgierska, a chwilami gra sprawiała wrażenie treningu do jednej bramki. Jedynie dzięki Kisielińskiemu udało się Polonji przegrać w nieznacznym stosunku.

W niedzielę rozegrany został na boisku Polonji rewanżowy mecz pomiędzy węgierską drużyną Ferencvaros a Polonją. Węgrzy zaakcentowali po raz drugi swoją przewagę i pomimo ambitnej gry drużyny warszawskiej wygrali w wysokim stosunku 5:0 (2:0).

MECZ BOKSERSKI SKRA—CWS

Rozegrany w Warszawie międzyklubowy mecz bokserski pomiędzy rezerwą Skry a CWS zakończył się zwycięstwem CWS 7:5.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI NA TORZE

Na Dynasach rozegrane zostały w niedzielę kolarskie mistrzostwa Polski na torze. Startowało 18 zawodników. Dystans biegu wynosił 1.000 mtr.

Zwyciężyła Szamota w czasie 14 sek. i 13.6. Drugi półfinał wygrał Pusz przed Szymczykiem 13.6. Inne czasy uzyskane również bardzo słabe.

POLSKA ZWYCIĘŻA SZWECJĘ W KOSZYKÓWCE 31:13

W Krakowie rozegrany został w niedzielę mecz koszykówki kobiecej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji. Zwyciężyła reprezentacja polska 32:13.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY O MISTRZOSTWO WARSZAWY

W Agrykoli rozegrany został lekkoatletyczny trójmecz o drużynowe mistrzostwo Warszawy pomiędzy czołowymi klubami: Polonia — AZS — Warszawianka.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Warszawy zdobyła Polonia — 162 pkt. przed AZS 156 pkt. i Warszawianką 96 pkt.

MECZE LIGOWE

Cracovia — ŁKS 1:0 (1:0). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry gdyż przez cały czas zaznaczyła się przewaga łodzian. Zwycięska bramka padła w pierwszych minutach ze strzału Kozoka z karnego.

Garbania — ŁTGS 4:2 (3:1). Koncertowa gra Garbarni która przeważała przez cały czas meczu.

Pogoń — Legja 0:0. Legja grała bardzo słabo zwłaszcza w linji ataku jedynie Martyna i Skwarczyński stali na wysokości zadania. Pod koniec meczu Pogoń grała w dziesiątkę.

Warta — Czarni 4:0 (0:0). Pierwsza połowa nie zapowiadała takiej klęski Czarnych gra bowiem była otwarta bez przewagi żadnej ze stron. Po przerwie dopiero zaznaczyła się przewaga Warty.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Polonia Ib — Ruch 4:0 (1:0). W zawodach o mistrzostwo klasy A rezerwa Polonia odniosła łatwe zwycięstwo bijąc Ruch 4:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bojarski (2) Olasek i Jung.

Znicz — Gwiazda 2:2 (1:0). Drugi mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się pomimo lekkiej przewagi drużyny pruszkowskiej wynikiem remisowym. Przedmecz wygrała rezerwa Gwiazdy 5:2 (1:2).

Makabi — Marymont 2:2 (1:1). Niespodziewany wynik uzyskany przez biało-niebieskich z mistrzem Warszawy Marymontem. Zawody prowadził p. Zawisza. Marymont wystąpił w silnie osłabionym składzie.

Elektryczność — Lawina 1:4. Zawody o mistrzostwo klasy B.

Przedświt — Maraton 2:1.

Jutrznia — Hagibor 3:2. Zawody o mistrzostwo klasy C.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.